



Mikołaj Paczkowski

**NOWOCZESNOŚĆ
I EGZOTYKA**

**Praktyki podróżopisarskie
w dwudziestoleciu
międzywojennym**

universitas

Kopia dla
Kopia dla

**NOWOCZESNOŚĆ
I EGZOTYKA**

Mikołaj Paczkowski

NOWOCZESNOŚĆ I EGZOTYKA

**Praktyki podróżopisarskie
w dwudziestoleciu
międzywojennym**

universitas

Publikacja powstała w wyniku realizacji projektu badawczego
„Nowoczesność i egzotyka. Podróżopisarstwo polskie w dwudziestoleciu
międzywojennym” nr 2020/37/N/HS2/01700 finansowanego ze
środków Narodowego Centrum Nauki

© Copyright by Mikołaj Paczkowski and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2026

Autor jest afiliowany do Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ISBN 978-83-242-4272-6
e-ISBN 978-83-242-6955-6
TAiWPN UNIVERSITAS

Recenzja
dr hab. Ewa Pogonowska, prof. UMCS w Lublinie

Opracowanie redakcyjne
Agnieszka Sabak

Skład i łamanie
Pracownia Słowa

Projekt okładki
Paweł Sepielak

Na okładce
zdjęcie z Narodowego Archiwum Cyfrowego

Druk
Drukarnia Elpil
ul. Artyleryjska 11
08-110 Siedlce

www.universitas.com.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Część I: My, nowocześni. Praktyki podróży	17
Rozdział I: Jestem nowoczesny – jestem turystą	19
„Piknik na gigantyczną skalę”	19
Zarażeni bakcylem „globtroter”	24
Turystyczne rozczarowania i zachwyty	36
Pochłanianie świata	40
Turystyczne przestrzenie Wschodu	44
Turysta nieturystyczny: przypadek Ferdynanda Goetla	53
Rozdział II: Jestem nowoczesny – (nie) jestem turystą	59
(Nie) jestem turystą?	59
Włóczędzy Wileńscy	63
Włóczkije i włoczywiosła	66
„Plaga” wodniaków	70
Wychowanie nowego obywatela	74
Kajak dostępny dla wszystkich	80
„Ach jak przyjemnie kołysać się wśród fal”	85
Na rzekę po przygody	88
„Stalowe rumaki” na polskich drogach	95
Dwie wyprawy do Turcji	100
Międzywojenne opisywanie Turcji	103
Piesza włóczęga przez pustynię	113
Turystyczne zabawy i spektakle	116
Rozdział III: Pęd ku nowoczesności, pęd ku egzotyce	119
Nowe możliwości podróży	119
„Świat zza szyb samochodu”	122
Motocyklem w świat	130
Rozdział IV: „Oglądając z lotu ptaka nieznanne kraje”	137
Wzlot w nowoczesność	137

Balonowa robinsonada	140
Challenge lotniczy	149
Rozdział V: Z przeszłości w nowoczesność	161
Polski Stanley: odkrywanie Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego	161
Afrykańskie safari	166
Część II: Trubadurzy bez imperium. Praktyki kolonialne	179
Rozdział I: Kolonializm a sprawa polska	181
(Post)kolonialne oblicze Polski	181
Konstruowanie imperium	183
Polskie projekty kolonialne	187
Rozdział II: Literatura na użytek kolonialny	193
Pisarstwo pionierów kolonialnych	193
Retoryka wiedzy	195
Angola – osvajanie egzotyki	198
Liberia – „kraj tysiąca możliwości”	204
Rozdział III: Polskie laboratorium kolonialne: przypadek Peru	209
„Peruwiańska gorączka”	209
Kolonialna propaganda	210
Narracje krytyczne	215
Arkady Fiedler: podróżnik w świecie pełnym niebezpieczeństw	218
Rozdział IV: Poetyka antykolonialna Tadeusza Dębickiego	221
Część III: Wyobrażenia i reprezentacje. Praktyki pisarskie	231
Rozdział I: Egzotyka wyobrażona	233
Kształtowanie wyobrażeń	233
Marzenia o powrocie do natury	240
Rozdział II: Figury Inności	253
Kobieta: pożądanie	253
Mulat: odrzucenie	262
Kanibal: przerażenie	268
Zakończenie	273
Bibliografia	277
Indeks osób	297
Spis ilustracji	309
Nota bibliograficzna	311
Summary	313

WPROWADZENIE

Tadeusz Wittlin w książce *Ostatnia cyganeria* (1989) poświęconej wspomnieniom z okresu międzywojennego, rozczarowany niepowodzeniami zawodowymi, pisał:

Idąc wściekły w stronę autobusowego przystanku, jeszcze boleśniej niż kiedykolwiek dotąd żałuję, że musiałem rzucić Szkołę Morską. Gdybym pisywał opowieści z dalekich wypraw, tłumaczono by mnie na obce języki i gwizdałbym na wszystko. A tak, ech... szkoda gadać...!¹

Przekonanie Wittlina o sukcesie (również finansowym), jaki przynieść mogło podróżopisarstwo, nie było bezzasadne. Autor wyrażał je w drugiej połowie lat trzydziestych, kiedy triumfy święcili zawodowi globtroterzy, tacy jak Arkady Fiedler, Ferdynand Goetel czy Aleksander Janta-Pończyński. Relacje z dalszych czy bliższych podróży masowo ukazywały się jednak już wcześniej. Helena Zaworska pisze o „odnowieniu myśli i wyobraźni” po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, dzięki któremu podróż stała się zupełnie nowym doświadczeniem². Do roku 1918, zdaniem badaczki, funkcjonował bowiem specyficzny, wykształcony w romantyzmie wzorzec pisarstwa podróżniczego, stawiający w centrum wewnętrzne rozdarcie autora pomiędzy radością wynikającą z doświadczenia odwiedzanych miejsc a pamięcią o cierpieniu ojczyzny³. Podobną opinię wyraża Zygmunt Ziątek, zaznaczając, że okresy wzmożonego zainteresowania światem oraz własnym państwem zawsze łączą się z dynamicznym rozwojem literatury podróżniczej⁴. Tym samym wskazywał on dwa główne nurty

¹ T. Wittlin, *Ostatnia cyganeria*, Warszawa 1989, s. 124. Zapis wszystkich cytowanych fragmentów pochodzących z tekstów międzywojennych został dostosowany do obecnie obowiązującej normy językowej (ortograficznej oraz interpunkcyjnej).

² H. Zaworska, *Sztuka podróżowania. Poetyckie mity podróży w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza, Juliana Przybosa i Stanisława Różewicza*, Kraków 1980, s. 46–47.

³ Tamże, s. 44–46.

⁴ Z. Ziątek, *Autentyzm rozpoznaj społecznych*, w: *Literatura polska 1918–1975*, red. A. Brodzka, S. Żółkiewski, t. 2: 1933–1944, Warszawa 1993, s. 680.

tematyczne w międzywojennym piśmiennictwie tego rodzaju: krajoznawczy oraz zagraniczny. W niniejszej publikacji interesował mnie będzie ten drugi.

Ziątek podkreśla różnorodność relacji z podróży w latach dwudziestych i trzydziestych, wprowadzając ich ogólną klasyfikację z podziałem na sprawozdania oraz reportaże⁵. Do pierwszych badacz zalicza literackie świadectwa wypraw turystyczno-sportowych, turystyczno-wyczynowych czy naukowo-badawczych, w których podróżnicy łączyli wyzwanie sportowe lub pracę z poznawaniem obcych krajów i kultur. Reportaże podróżnicze dzieli na przygodne (uprawiane przez ludzi różnych zawodów okazjonalnie wyjeżdżających poza Polskę) oraz profesjonalne (autorstwa zawodowych podróżników). Badacz wskazuje również przyczyny wyjazdów, które często determinowały wybór kierunku podróży, na przykład zainteresowanie współczesną cywilizacją, życie polskiej emigracji (tu przede wszystkim obie Ameryki, ale także Palestyna), myślistwo (głównie Afryka) czy aspiracje kolonialne (Afryka i Ameryka Południowa). Z kolei Helena Zaworska dostrzega różnicę między podróżopisarstwem lat dwudziestych, w którym dominowały optymizm, fascynacja nowymi możliwościami przemieszczania się oraz zainteresowanie codziennością życia w odległych krajach, a pełnymi niepokojem i ukazującymi coraz to nowe podziały świata relacjami z podróży pisanyymi w latach trzydziestych⁶. Dorota Kozicka natomiast odnotowuje, że w okresie międzywojennym następował stopniowo pogłębiający się podział na reportaże podróżnicze, prezentujące rzeczywistość odwiedzanych miejsc, oraz literackie opisy podróży, w których centrum znajdował się autor i jego przeżycia duchowe⁷.

Podobną różnorodność możemy zaobserwować, przyglądając się podróżopisarskiej spuściźnie lat 1918–1939 z perspektywy genologicznej. Janusz Sławiński zwraca uwagę, że dziedzina piśmiennictwa, jaką jest podróż, obejmuje bardzo szeroki zakres tekstów: od sprawozdań z rzeczywistych peregrynacji po opowiadania o wyprawach zmyślonych (w konwencji realistycznej, ale i baśniowej czy fantastycznej)⁸. Węższe ujęcie proponuje natomiast Zlatko Klátik, podkreślając, iż w centrum utworów podróżopisarskich znajduje się podróż rozumiana jako poznawczy i emotywny proces, który skutecznia się przy spotkaniu będącego w ruchu podmiotu z obiektywną rzeczywistością, zwłaszcza nową i nieznaną;

⁵ Tu i dalej w tym akapicie odwołuję się do pracy Z. Ziątka *Autentyzm rozpoznai społecznych*, dz. cyt., s. 680–701.

⁶ H. Zaworska, *Sztuka podróżowania*, dz. cyt., s. 48–49.

⁷ Zob.: D. Kozicka, *Wędrowcy światów prawdziwych. Dwudziestowieczne relacje z podróży*, Kraków 2003, s. 49–51.

⁸ J. Sławiński, *Podróż*, w: *Słownik terminów literackich*, red. tenże, wyd. 2, Wrocław 1988, s. 363.

autentyczność doświadczeń autora-podróżnika stanowi więc immanentną cechę tekstu⁹. Na autobiograficzny i referencyjny charakter relacji z podróży zwraca również uwagę Roman Zimand¹⁰. Jednak nawet przy uwzględnieniu spostrzeżeń obu badaczy za podróżopisarstwo uznaje się utwory znaczne zróżnicowane: od pamiętników, wspomnień, dzienników lub listów po sprawozdania i reportaże z podróży¹¹. Odnotować należy, że autorzy-podróżnicy wykorzystują w swoich tekstach elementy charakterystyczne dla innych form genologicznych, takich jak powieść, traktat, esej, szkic publicystyczny czy poetycka impresja¹². Wszystko to sprawia, że jednoznaczna klasyfikacja gatunkowa poszczególnych książek zaliczanych do podróżopisarstwa jest zazwyczaj trudna. Potwierdzają to słowa Magdaleny Piechoty dotyczące kryteriów uznania analizowanych przez nią relacji z podróży do Stanów Zjednoczonych za reportaże:

Należy na wstępie podkreślić, że takiej nazwy gatunkowej można tu użyć na zasadzie pewnego uogólnienia i uwzględnienia współczesnej teorii reportażu. Eksploracja krytyki i prac teoretycznych zarówno okresu dwudziestolecia międzywojennego, jak i powojennych prac teoretycznych i krytycznych dowiodła, że teksty podróżnicze i krajoznawcze nie zawsze były identyfikowane z gatunkiem reportażu. Inne określenia funkcjonujące na oznaczenie tych utworów to: literatura podróżnicza, podróżopisarstwo, relacje z podróży, książki o danym kraju. Swoista hybrydyczność i wielokształtność tych utworów uprawnia do szerokiego rozumienia ich reportażowości. Ubocznym aspektem jest tu także ich wielostylowość (od suchej dziennikarskiej informacyjności przez dyskursywność do niemal poetyckiej obrazowości), różnorodność strategii tekstowych i różnostrukturalność¹³.

Za kluczowy czynnik spajający tak rozmaite utwory uznaje badaczka (jak Klátik czy Zimand) ich dokumentarność, a więc sugestią całości, że są one oparte na faktach i dokumentach¹⁴. Podobnie postępuję w tej pracy, rezygnując jednak z terminu „reportaż podróżniczy” na rzecz szerszych kategorii:

⁹ Z. Klátik, *Vývin slovenského cestopisu*, Bratislava 1968, s. 24–25.

¹⁰ R. Zimand, „Zaproszenie” – pożegnanie, w: tegoż, *Materiał dowodowy. Szkice drugie*, oprac. D. Siwicka, Łódź–Paryż 2022, s. 128–129.

¹¹ J. Sławiński, *Podróż*, dz. cyt., s. 363. Hybrydyczność gatunków podróżopisarskich nie narodziła się w okresie międzywojennym, stanowi raczej ich cechę immanentną, co mogą potwierdzać studia na temat poszczególnych form genologicznych zawarte w tomie *The Routledge Research Companion to Travel Writing*, red. A. Pettinger, T. Youngs, New York–London 2020.

¹² J. Sławiński, *Podróż*, dz. cyt., s. 363.

¹³ M. Piechota, *Jaka Ameryka? Polscy reportażyści dwudziestolecia międzywojennego o Stanach Zjednoczonych*, Lublin 2002, s. 153.

¹⁴ Tamże.

„podróżopisarstwo” oraz „relacja z podróży”. Pozwoliło mi to uwzględnić korpus różnorodnych tekstów poświęconych pozaeuropejskim podróżom Polaków do Afryki, Azji oraz Ameryki Południowej i właśnie nimi będę się zajmował. Ich odnalezienie wymagało przeprowadzania szczegółowych kwerend badawczych obejmujących przede wszystkim międzywojenną prasę. Dotyczyły one periodyków takich jak „Wiadomości Literackie”, „Nowa Książka”, „Rocznik Literacki”, „Na Szerokim Świecie”, „Morze” czy „Ziemia”. Analizowane utwory są niejednorodnie nie tylko pod względem gatunkowym. W poszczególnych rozdziałach interesują mnie zarówno teksty do dziś obecne w kanonie literackim oraz świadomości czytelniczej, jak i te kompletnie zapomniane, a często nawet słabo dostrzegane w momencie publikacji. Różnica dotyczy także jakości artystycznej, są to bowiem książki pisane nie tylko przez zawodowych literatów. Często ich autorami byli przygodni podróżnicy, a relacja z wyprawy stanowiła ich jedyny opublikowany utwór, co rodziło niekiedy problemy z ustaleniem podstawowych danych biograficznych piszącego. Kontekstowo wykorzystuję również publikacje krajoznawcze oraz artykuły prasowe. Międzywojenna literatura podróżnicza, nawet przy ograniczeniu do wskazanych przeze mnie obszarów geograficznych, nadal stanowi niezwykle szeroki wachlarz tekstów, stąd konieczność dokonania selekcji. Starałem się, aby był to wybór reprezentatywny i odzwierciedlał wspomnianą różnorodność tego piśmiennictwa. Zdecydowałem się również włączyć do obiegu naukowego publikacje mniej lub zupełnie dziś nieznane, ale według mnie warte wyciągnięcia z mroku czasopism. Wreszcie znaczącym czynnikiem przy wyborze tekstów były wyznaczone przeze mnie cele badawcze. Należą do nich: zaprezentowanie szerokiej panoramy podróżopisarstwa polskiego z lat 1918–1939 oraz przeanalizowanie związków nowoczesności i egzotyki uwidaczniających się w różnorodnych praktykach podróżopisarskich. Lektura międzywojennych tekstów podróżniczych pozwoliła mi bowiem dostrzec w nich problematykę będącą splotem dążeń modernizacyjnych II Rzeczypospolitej z poszukiwaniem egzotyki. Stąd właśnie te dwie kategorie: nowoczesność oraz egzotyka, pojawiły się w tytule książki.

Nowoczesność (bądź nowoczesności¹⁵), jak i terminy pokrewne „modernizm”, „modernizacja”, doczekała się ogromnej liczby studiów oraz definicji z zakresu filozofii, socjologii, antropologii, politologii, historii kultury czy

¹⁵ Zob.: S.N. Eisenstadt, *Nowoczesności zwielokrotnione. Podstawowy układ odniesienia i problematyka*, tłum. A. Manterys, „Studia Socjologiczne” 2006, nr 1, s. 27–56.

literaturoznawstwa¹⁶. Dlatego w niniejszym studium ograniczę się do kilku sposobów rozumienia nowoczesności. Po pierwsze procesualnie, a więc jako modernizacja, dążenie do rozwoju infrastrukturalno-społecznego, niezwykle istotnego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Tendencje te dostrzec można choćby w architekturze międzywojnia: modernizm jako styl stał się bowiem jednym z elementów oficjalnej prezentacji II Rzeczypospolitej, która chciała być utożsamiana z nowoczesnością i kulturą Zachodu¹⁷. Po drugie jako paradygmat kulturowy, z którym wiążą się takie zjawiska jak kolonizacja i dekolonizacja, turystyka masowa czy określony rodzaj twórczości literackiej. Po trzecie jako doświadczenie, za Ryszardem Nyczem rozumiane zarówno jako przeżycie, które przynosi nowoczesność (na przykład lot samolotem), jak i doświadczanie nowoczesności, to jest doświadczanie (najczęściej negatywne) świata poddanego rygorom modernizacji¹⁸.

Definicyjny nadmiar dotyczy także pojęcia „egzotyka”, bardzo często pojawiającego się w badaniach literaturoznawczych. Słownikowe definicje podkreślają przede wszystkim jego pochodzenie – wyraz wywodzi się z greckiego *éksō*, oznaczającego ‘na zewnątrz’¹⁹. W etymologii zawarty jest więc przestrzenny charakter tej kategorii: coś może znajdować się poza określonym obszarem, poza granicą. Nie wszystko, co obce, jest jednak egzotyczne – według Andrzeja Banacha „obcy może być sąsiad, ale egzotyczny będzie dopiero wtedy, gdy jest czarny, gdy mówi nieznanym językiem lub przyjechał z daleka”²⁰. Z takiego założenia wynika, iż posługujemy się swoistą skalą obcości, w której egzotyczność oznacza obcość szczególnie silnie odczuwaną. Przeglądając literaturoznawcze studia na temat terminu „egzotyka”, dostrzec można, że pojawiają się w nich stwierdzenia bardzo ogólne (egzotyczne może być wszystko²¹) lub definicje enumeracyjne, polegające na wyliczaniu kolejnych zjawisk, przedmiotów czy miejsc egzotycznych²². Badacze posługujący się tym terminem w praktyce stosunkowo niewiele

¹⁶ Przeglądu wybranych koncepcji dokonuje Tomasz Majewski, zob.: tegoż, *Modernizmy i ich losy*, „Teksty Drugie” 2008, nr 3, s. 43–67.

¹⁷ A. Szczerski, *Pytania o sztukę dla II Rzeczypospolitej – Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w 1929 roku*, w: tegoż, *Cztery nowoczesności. Teksty o sztuce i architekturze polskiej XX wieku*, Kraków 2015, s. 52.

¹⁸ Zob.: R. Nycz, *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*, Warszawa 2012, s. 230–232.

¹⁹ Zob.: np. A. Markowski, R. Pawelec, *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2001, s. 188.

²⁰ A. Banach, *O potrzebie egzotyizmu*, Kraków 1980, s. 6.

²¹ Tamże, s. 8.

²² Erazm Kuźma wymienia na przykład cztery formy rozumienia egzotyki: przestrzenny, czasowy, jako prymitywizm oraz rodzaj ekstazy mistycznej czy upojenie narkotyczne – zob.: E. Kuźma,

miejsca poświęcają rozważaniom teoretycznym nad wskazaną kategorią. Marek Prejs w książce *Egzotyzm w literaturze staropolskiej* stwierdza jedynie, iż jest to „kulturowe odczucie obcości”²³. Z kolei Ida Sadowska, autorka pracy *Egzotyzm i swojszczyzna w prozie Ferdynanda Goetla*, zaznacza, że wskazany w tytule termin rozumiany będzie „zbieżnie z ujęciem słownikowym tego pojęcia, w tym zakresie, który sprowadza je do eksponowania w dziele literackim przedstawień egzotycznego świata”²⁴. Wyczerpująco stan badań dotyczących egzotyki omawia Joanna Gajowiecka-Misztal w monografii *Przez teksty Stanisława Marii Salińskiego*, jednak badaczka również nie podejmuje próby wypracowania własnej koncepcji²⁵. Przywołuje ona tekst Andrzeja Stoffa z propozycją wyróżnienia trzech terminów:

Egzotyka, wstępnie rzecz ujmując, jest obszarem rzeczywistości odczuwanym jako zdecydowanie odmienny od terytorium kulturowo własnego. Jej substratem jest rzeczywistość fizyczna. Egzotyzm jest kategorią literacką, sposobem transponowania rzeczywistości w świat przedstawiony utworu literackiego. Podłożem egzotyki jest w ostatecznym wymiarze językowe tworzywo dzieła. Egzotyczność jest kategorią psychologiczną oznaczającą szczególne nacechowanie odbioru świata, jak również rzeczywistości przedstawionej utworów literackich²⁶.

W ujęciu Stoffa istotne okazują się więc trzy płaszczyzny: rzeczywista przestrzeń postrzegana jako obca, tekst literacki oraz odpowiednio ukształtowany odbiorca – badacz pisze o psychice, ja sądzę, że istotniejsza jest w tym aspekcie kultura. Egzotyka bowiem nie jest cechą przynależną rzeczywistości substancjalnie, a więc żaden obszar geograficzny nie jest egzotyczny sam w sobie. „Egzotyczny charakter danego terytorium – pisze Stoff – orzekany jest na podstawie porównania z terytorium tego, kto orzeka (...). Egzotyka jest pochodną relacji, przy czym każdy z członów tej relacji może być równocześnie egzotyczny dla drugiego”²⁷. Teza sformułowana przez badacza, zakładająca równość obu podmiotów relacji, której efektem jest egzotyzacja, wydaje się

Semiologia egzotyki, w: *Miejsca wspólne: szkice o komunikacji literackiej i artystycznej*, red. E. Balcerzan, S. Wysłouch, Warszawa 1985, s. 303.

²³ M. Prejs, *Egzotyzm w literaturze staropolskiej. Wybrane problemy*, Warszawa 1999, s. 5.

²⁴ I. Sadowska, *Egzotyzm i swojszczyzna w prozie Ferdynanda Goetla z lat 1911–1939*, Kielce 2000, s. 7.

²⁵ Zob.: J. Gajowiecka-Misztal, *Przez teksty Stanisława Marii Salińskiego*, Kraków 2012, s. 173–180.

²⁶ A. Stoff, *Egzotyka, egzotyzm, egzotyczność. Próba rozgraniczenia pojęć*, w: *Egzotyzm w literaturze*, red. E. Kuźma, Szczecin 1990, s. 8–9.

²⁷ Tamże.

problematyczna. Grzegorz Gazda podkreśla, że w pojęcie „egzotyka” wpisana jest opozycja cywilizacja – stan pierwotny²⁸. Egzotyzm rodzi się więc w spojrzeniu na obcy element rzeczywistości z uwzględnieniem poczucia różnicy cywilizacyjnej względem niego. W badaniach nad egzotyką już od czasów pionierskiej pracy Victora Segalena (napisanej w latach 1904–1918) dostrzegane są jej związki z kolonializmem²⁹. Obecnie pojęcie to dekonstruowane jest przez krytykę postkolonialną, która proces egzotyzyzowania traktuje jako przejaw władzy kolonialnej³⁰, demaskowanie przesądów umożliwiających przedstawianie Innych jako egzotycznych stanowi natomiast jedno z głównych zadań krytyki postkolonialnej³¹. Dlatego będę rozumiał egzotykę jako charakterystyczny dla kultury Zachodu, etnocentryczny i wpisany w dyskurs kolonialny, uproszczony sposób myślenia o odległych geograficznie lub kulturowo obszarach oraz zamieszkujących je ludziach.

Choć w centrum pracy znajduje się literatura, to podejmuję w niej problematykę, która wymaga wykorzystania teorii powstałych także w ramach innych obszarów badawczych, takich jak historia podróży, interakcje międzykulturowe, dzieje kolonializmu, problematyka tożsamościowa. Ma więc ona charakter interdyscyplinarny i umożliwia wykorzystanie narzędzi wypracowanych przez różne metody i teorie: analizę literaturoznawczą, antropologię podróży, studia postkolonialne, komparatystykę, imagologię czy studia nad mobilnością. Pozwala to spojrzeć na interesującą mnie literaturę podróżniczą z kilku różnych perspektyw, a dzięki temu precyzyjniej scharakteryzować związki pomiędzy nowoczesnością a egzotyką. Pisząc o obecności teorii postkolonialnej na gruncie literaturoznawczym, Cheryl McEwan zwracała uwagę na tendencję badaczy do postrzegania dyskursu wyłącznie w sferze symbolicznej, podczas gdy Michel Foucault podkreślał również jego materialny charakter³². Z tego powodu sporo miejsca w pracy poświęcam kontekstom związanym z rozwojem nowych środków transportu czy sytuacją społeczno-polityczną II Rzeczypospolitej.

Dotychczas nie ukazała się monografia poświęcona wyłącznie polskiemu podróżopisarstwu okresu międzywojennego. Przywołane wyżej prace, choć znaczące, mają jednak charakter wstępnych rozpoznań. Część z tekstów podróżniczych

²⁸ G. Gazda, *Funkcja prymitywizmu i egzotyki w literaturze międzywojennej*, w: *Problemy literatury polskiej lat 1890–1939*, red. H. Kirchner, Z. Żabicki, M.R. Pragłowska, Wrocław 1972, s. 370.

²⁹ V. Segalen, *Essay on Exoticism. An Aesthetics of Diversity*, tłum. Y.R. Schlick, Durham 2002.

³⁰ Zob. np.: G. Huggan, *The Postcolonial Exotic: Marketing the Margins*, London 2001; A. Agzenay, *Returning the Gaze. The Manichean Drama of Postcolonial Exoticism*, Oxford 2015.

³¹ Zob.: B. Bakula, *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6, s. 20.

³² Zob.: Ch. McEwan, *Postcolonialism and Development*, London 2008, s. 112.

dwudziestolecia była już, rzecz jasna, omawiana, jednak w zupełnie innych kontekstach. Wskazać należy artykuły zawarte w tomach zbiorowych: *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym* (2004), *Wokół reportażu podróżniczego*: t. 1 (2004), i t. 2 (2007). O wybranych tekstach powstałych w tym okresie pisali: Marcin Florian Gawrycki w monografiach dotyczących Ameryki Łacińskiej *W pogoni za wyobrażeniami. Próba interpretacji polskiej literatury podróżniczej poświęconej Ameryce Łacińskiej* (2010) oraz *Podglądając Innego. Polscy trawlebrzyści w Ameryce Łacińskiej* (2011), Maciej Ząbek w książce *Biali i Czarni. Postawy Polaków wobec Afryki i Afrykanów* (2007), Kinga Siewior, badająca znaczenie fotografii w polskim reportażu podróżniczym dwudziestego wieku *Odkrywcy i turyści na afrykańskim szlaku* (2012), czy Dorota Wojda w pracy *Polska Szeherezada. Swoje i obce z perspektywy postkolonialnej* (2015). Badania nad poszczególnymi utworami polskiego podróżopisarstwa międzywojennego prowadzono również w ujęciu komparatystycznym, by wymienić książki *Postkolonialne imaginarium południowoafrykańskie literatury polskiej i niderlandzkiej* (2008) Pawła Zajasa, a także *Wizerunek Konga Belgijskiego w piśmiennictwie polskim i niderlandzkojęzycznym* (2013) Bożeny Czarneckiej. Pojawiły się monografie w całości poświęcone konkretnym autorom, takie jak wspomniana już książka Idy Sadowskiej *Egzotyzm i swojszczyzna w prozie Ferdynanda Goetla* (2000), *Geniusz grafomanii. Rzecz o Antonim Ferdynandzie Ossendowskim* (1995) Andrzeja Chruszczyńskiego czy *Gdy Warta wpadała do Ukajali (szkice o Arkadym Fiedlerze)* (1994) Józefa Ratajczaka. Wspomnieć należy wreszcie o antologiach przeglądowo prezentujących teksty podróżopisarskie – najistotniejsze to z pewnością *Wzdłuż dalekiego brzegu. Wybór reportaży z lat międzywojennych* (1966) w opracowaniu Jerzego Gembickiego i Zbigniewa Mitznera, a także publikacje pod redakcją Antoniego Kuczyńskiego: *Wśród buszu i czarowników. Antologia polskich relacji o ludach Afryki* (1990) oraz *Polskie opisanie świata. Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych* (t. 1 1994; t. 2 1997).

Poszczególne części książki podporządkowane zostały trzem wyróżnionym przeze mnie praktykom: podróżniczym, kolonialnym oraz pisarskim. Wszystkie one kształtują się w obrębie międzywojennego podróżopisarstwa i dotyczą związków nowoczesności i egzotyki.

W części otwierającej zatytułowanej, *My, nowocześni. Praktyki podróży* skupiam się na przedstawieniu różnych trybów podróżowania charakterystycznych dla nowoczesności. Pierwszym z nich jest tryb turystyczny, związany z uczestnictwem w zorganizowanych wycieczkach. W analizie relacji z tego typu wypraw (przede wszystkim do Afryki) zwracam uwagę na konfrontację turystycznych wyobrażeń o egzotyce z rzeczywistością, percepcję wzrokocentryczną oraz

dynamizm przemieszczania się. Wskazuję również na przestrzenie postrzegane jako turystyczna atrakcja: bazar i dzielnicę czerwonych latarni. Następnie charakteryzuję tryb podróżniczy, oparty na próbie ucieczki przed turystyczną powierzchownością doświadczania. Podkreślam przy tym jego paradoks: krytyka turystyki jest nieodzownym elementem jej istnienia. Ucieczkę przez sztukę bedekera miały podróżnikom zapewniać alternatywne sposoby przemieszczania się – stąd teksty prezentujące piesze, kajakarskie czy rowerowe wycieczki, rajdy samochodowe oraz motorowe, a także loty balonowe i samolotowe. Interesuje mnie przede wszystkim wpływ wymienionych środków transportu na zmianę podróżniczej percepcji, a także sensoryczne doświadczanie drogi. Tendencje te bowiem znajdowały odbicie w utworach podróżniczych. Pisząc o kajakarstwie, szeroko omawiam kontekst krajoznawczy tej formy spędzania wolnego czasu, gdyż jako istotny fenomen kulturowy lat dwudziestych i trzydziestych nie doczekała się dotychczas należytego opracowania. Stawiam także tezę, iż kajak pozostaje zapoznanym wehikułem nowoczesności. W przypadku relacji z eskapad samochodowych czy motorowych na pierwszy plan wysuwa się kwestia dynamiki oraz swobody podróżowania. Z kolei pisząc o wyprawach lotniczych, wskazuję na znaczenie perspektywy wertykalnej. Teksty dotyczące samolotu czy balonu pisane były przez żołnierzy, zaznaczam więc także ich znaczenie w propagandzie polskiej armii. Ostatni rozdział dotyczy podróżników przemieszczających się w trybach tradycyjnych. Omawiam więc autokreację Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego, a także analizuję relacje z wypraw myśliwskich do Afryki.

Część druga *Trubadurzy bez imperium. Praktyki kolonialne* poświęcona została polskim projektom kolonialnym, które narodziły się w okresie międzywojennym. Przybliżyłam w niej dotychczasowe sposoby postkolonialnego czytania polskiej literatury. Omawiam mocarstwowe aspiracje II Rzeczypospolitej, ich związek z nowoczesnością i imperializmem, przywołuję historię Ligi Morskiej i Kolonialnej, a także piszę o marzeniach ówczesnych elit o własnych terytoriach zamorskich. Analizie poddaję podróżnicze relacje zaprzęgnięte do propagowania projektów kolonialnych związanych z Angolą oraz Liberią, a ich autorów określam tytułowymi „trubadurami bez imperium”, nawiązując do głośnej książki Ewy Thompson³³. Omawiając podejmowane w różnych kręgach próby skierowania polskiej emigracji do Peru i teksty związane z tym projektem, ukazuję perswazyjny wymiar piśmiennictwa zachęcającego do wyjazdu

³³ Zob.: E. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, tłum. A. Sierszulska, Kraków 2000.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

